

## STANISŁAWA SIURAWSKA

ur. 1915; Marki

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	życie codzienne, fotografia, zawód fotografa, zakład fotograficzny

### „Ludwik Hartwig przyszedł mi pogratulować”

Jak zrobiłam pierwszą wystawkę, wystawiłam pierwszą gablotę tutaj w Lublinie, jak otworzyłam zakład, to zaraz przyleciał stary pan Hartwig, Ludwik Hartwig, i pogratulował mi, proszę sobie wyobrazić. „Proszę pani, odkąd mój syn wyjechał, to dopiero pani jest pierwszą taką osobą, która może pokazać swoje prace”. No to była wielka rzecz dla mnie. Tym bardziej, że on niechętnie widział kogoś, kto zakłada zakład konkurencji... tak mi opowiadano. Ale przyszedł, pogratulował mi. Tak że było to bardzo sympatyczne.

Miałam zdjęcie takiej dziewczyny... to była koleżanka mojej córki i ona była bardzo zakochana i coś tam się zaczęło źle dziać, jak ona przyszła do mnie, ja mówię: „Pani Irenko, proszę sięść, zrobię pani zdjęcie”. Zarzuciłam taki kawałek białego szalu na nią, ona miała takie długie włosy tutaj, schyliła głowę i patrzę, a ona ma pełne oczy łez. I ja czym prędzej ją sfotografowałam. I ten właśnie fotosik później dałam na wystawę, na pierwszą gablotę, jaką zrobiłam. I Hartwigowi się to strasznie podobało, ta dziewczyna ze łzami w oczach. A ona była wtedy właśnie w takim nastroju i to mi bardzo pomogło. No to też taka ciekawostka.

Data i miejsce nagrania	1998
Transkrypcja	Elżbieta Graboś
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"